

Czytania: Rz 8, 12-17; Ps 68 (67), 2 i 4. 6-7b. 20-21; Aklamacja J 17, 17ba; Ewangelia Łk 13, 10-17

Dzisiejsze pierwsze czytania przypominają nam, że powinniśmy żyć według ducha, a nie według ciała, to znaczy mamy dbać o własne życie duchowe, mamy pozwalać prowadzić się natchnieniom Ducha Św. i przy Jego pomocy opanowywać to, co w nas złe, przyziemne, krótkowzroczne, egoistyczne. Pan Bóg uczynił nas swoimi dziećmi, dlatego mamy też żyć i zachowywać się jak dzieci Boże a nie jak niewolnicy. Nasze zwracanie się do Boga na modlitwie, nasza postawa w liturgii nie może przypominać zachowań czy postaw niewolników, bo otrzymaliśmy od Boga dar dziecięstwa Bożego. Dzięki Bożemu Duchowi możemy wołać do Boga: „Ojcze!”. Nasza postawa powinna być postawą podobną do dziecka, które zwraca się pełne ufności, szczerości, prostoty do własnego taty, kiedy jest w jakiegokolwiek potrzebie.

Ewangelia przypomina nam, że czas świętowania i czas odpoczynku nie zwalnia nas od wykonywania tego, co konieczne, i nie zwalnia nas od obowiązku czynienia dobrych uczynków wobec naszych najbliższych, szczególnie kiedy są one związane nie tylko z dobrem fizycznym, ale dobrem duchowym. Jezus uzdrowia kobietę, która była przede wszystkim przez wiele lat w niewoli duchowej, w duchowym zniewoleniu, które miało swój wyraz w cierpieniu fizycznym, nie pozwalało jej się wyprostować. Zły duch często stara się trzymać nas w niemocy, ograniczać nasze naturalne zdolności, zły duch nas obarcza, przygniata, łamie podczas gdy Jezus zawsze chce, abyśmy chodzili przed Bogiem radośni, pogodni, z postawą otwartą pełną dyspozycyjności i woli służenia Jemu.

Zwycięstwo nad grzechem, nad pokusami i własnymi ograniczeniami ma przyczynić się do jeszcze większego oddawania chwały Panu Bogu, a szczególnie w dzień świąteczny, aby dzień święty był jeszcze bardziej uświęcony.

o. Wiesław Jonczyk SJ